

Mundiale w pięciu tomach

Pojawiła się oczekiwana piąta, ostatnia część mundialowego cyklu Andrzeja Gowarzewskiego. „Księga rekordów. Brazyl 2014” jest zwieńczeniem opowieści o piłkarskich mistrzostwach świata.

Igrzyska Olimpijskie mają Davida Wallechinsky'ego. Jego słynna „The Complete Book of the Olympics” to skarbnica statystyk, wyników, analiz i opisów wszystkich IO. To dzieło, bez którego jakakolwiek poważna rozmowa o historii olimpizmu jest niemożliwa.

Mundiale mają Andrzeja Gowarzewskiego. Jego pięć tomów to dzieło najwyższej klasy. Książki „Herosi Złotej Nike”, „Futbolowa wojna światów”, „Mundiale z akredytacją”, „Piłkarska America” i ostatnio „Księga rekordów. Brazyl 2014” to tomy 43-47 „encyklopedii piłkarskiej FUJI”. Kolejno znajdujemy w nich: biogramy wszystkich uczestników MŚ, opis mundialu w latach 1930-1978, turnieje 1982-2010, dzieje futbolu w Ameryce Płd. wraz z historią rozgrywek Copa America, a w ostatniej części opisy MŚ w Brazylii 2014 i wszelkie rekordy finałów 1930-2014.

Od broszury do pięciu tomów

Autor zaczynał skromnie. W 1974 roku opublikował z Grzegorzem Stańskim „Piłkarskie Mistrzostwa Świata 1974. Vademecum”, cienką, ledwie 32-stronicową broszurę. Cztery lata później ukazały się „Mundial '78” i „Mundial '78. Argentynskie boje”. Ale to był dopiero zarys, w roku 1990 czytelnicy dostali „Encyklopedię Piłkarskich Mistrzostw Świata”, dzieło już kompletne. Swoje kolejne wcielenie miała w ramach „ep FUJI”, jako jej tomy 8, 9 i 10, a uzupełnienia z dokumentacją kolejnych turniejów były w częściach 11, 21, 22, 28, 29, 33 i 38. Teraz mamy nowy, zmieniony, pełen nowych treści pięcioksiąż.

Opus magnum

Gowarzewski opublikował we własnym wydawnictwie GiA już kilkadziesiąt pozycji. Szczegółowo opisał m.in. dzieje reprezentacji Polski i PZPN, a być może napisze od dawna zapowiadaną biografię Ernesta Wilimowskiego. Ale dziełem jego życia jest seria o mundialach.

Ma 1684 strony. Przedstawiony jest każdy zawodnik i każdy mecz. Ale to nie jest suche zestawienie dat, wyników i składów. To nie tylko tysiące (miliony?) informacji i danych. To także oryginalny styl, polemika, osobiste opowieści i refleksje człowieka, który na mistrzostwach świata był dziewięć razy.

Autor non-stop szuka. Np. oznajmia, że odnalazł krewnych braci Tan, reprezentantów Indii Holenderskich w 1938 r. Uzupełnił ich biogramy o bezcenne dane. W ostatnim tomie opowiada jak zbierał „perły w naszyjniku marzeń”, czyli zwiedzał stadiony, na których grano mecze finałowe. Podczas ostatniej eskapady do Brazylii odwiedził nie tylko Maracanę, ale i wybrał się „za miedzę”, do Buenos Aires, Santiago i Montevideo. Finały 20 turniejów grano na 18 stadionach – Gowarzewski nie był tylko na jednym i to tylko dlatego, że obiekt PNF w Rzymie już nie istnieje. Takich opowieści jest bez liku a w pięciu tomach dostajemy opis nie tylko historii futbolu, ale i wielkiej pasji autora. Wydaje się, że teraz jest coś winien czytelnikom. Równie fascynująca jak sama opowieść o finałach byłaby opowieść o tworzeniu encyklopedii. Zaczynał, gdy nie było internetu, a w komunistycznej Polsce jakakolwiek książkę z Zachodu trudno było zdobyć. To była walka o każdy szczegół, każdą datę, każdy element opowieści. Warto było.

Na świecie, w Anglii, Niemczech, Włoszech czy Brazylii opublikowano kilkanaście dobrych książek o historii MŚ, ale to w Katowicach powstała ta najlepsza. Stwierdzi to każdy, kto choć trochę zna tę literaturę wydawaną za granicą. Nowy Gowarzewski bije wszystko i wszystkich. To nasza Biblia mundialu!

Andrzej Gowarzewski „Encyklopedia piłkarska FUJI” tomy 43-47: „Herosi Mundialu”, „Futbolowa Wojna Światów”, „Mundiale z akredytacją”, „Piłkarska America”, „Księga rekordów. Brazyl 2014”,

GiA Katowice 2014-2015

TVP Sport jest patronem medialnym mundialowego cyklu.

zachęcamy do odwiedzenia strony internetowej

<http://sport.tvp.pl/18727203/mundiale-w-pieciu-tomach>